

# Polnisches Portal der Krankenschwestern und Hebammen

## Uchodźcy a sytuacja Polaków na niemieckim rynku pracy

Ostatnimi czasy wiele osób kontaktuje się ze mną i wyraża zaniepokojenie sytuacją w Niemczech, a konkretnie - napływem uchodźców z Syrii i krajów Afryki Północnej oraz wpływem obecnej sytuacji na szanse i możliwości obywateli Polski na niemieckim rynku pracy. Osoby te, zarówno mieszkające już w Niemczech, jak i noszące się dopiero z zamiarem przyjazdu, stawiają mi najczęściej pytanie, czy uznanie ich wykształcenia względnie przyjazd do Niemiec w ogóle się „opłaca” i czy ma to sens w obliczu tak niepewnej sytuacji. Bo przecież, jak stwierdził jeden z Klientów, jak tak dalej pójdzie, to bezrobotnych będzie przybywać, a więc nie wiadomo, czy w ogóle są szanse na pracę. Inna Klientka przyznała się, że boi się zainwestować w kurs niemieckiego i nostryfikację swego wykształcenia, bo co będzie, jak już wszystko uda się jej załatwić, a potem okaże się, że pracodawca zamiast niej przyjmie do pracy uchodźcę, bo ten zażąda niższego wynagrodzenia?

Będąc tłumaczem przysięgłym i obserwując sytuację z punktu widzenia osoby, mającej na co dzień do czynienia z urzędami i instytucjami państwowymi, zajmującymi się uznawalnością wykształcenia i pośrednictwem pracy, a jednocześnie pracującej w charakterze wolontariusza jako pomoc dla uchodźców - sytuację postrzegam następująco:

Uchodźcy, przybywający do Niemiec to osoby o statusie i zapleczu nieporównywalnym do statusu obywateli Unii Europejskiej. Uchodźcy przyjeżdżają tu na zupełnie innych zasadach i warunkach, a po przybyciu do Niemiec, zanim zabiorą się do szukania pracy, muszą najpierw nauczyć się języka, oswoić z zupełnie odmienną kulturą i dniem powszednim. Muszą też cierpliwie czekać na uznanie - lub odrzucenie! - wniosku o przyznanie azylu.

Dopiero po przyznaniu azylu politycznego uchodźcom wolno zacząć starać się o pracę. I, mimo że wśród uchodźców trafiają się osoby z wyższym wykształceniem lub dobrym wykształceniem zawodowym, to jednak nie oznacza to, że ich wykształcenie zostanie automatycznie uznane i że będzie im wolno pracować w swym

zawodzie. W tym celu należy bowiem najpierw przedłożyć i uznać dokumenty z uniwersytetu lub ze szkoły zawodowej, a tych uchodźcy najczęściej nie mają ze sobą, a sprowadzenie ich z kraju pochodzenia jest bardzo trudne lub - najczęściej - niemożliwe. Nie ma też żadnej gwarancji, że wykształcenie zdobyte w Syrii czy krajach afrykańskich jest porównywalne do wykształcenia niemieckiego i tym samym uznawalne - co w przypadku polskiego wykształcenia raczej nie podlega dyskusji.

Także obawy, że potencjalny pracodawca zatrudni uchodźcę tylko dlatego, że ten będzie wymagał niższej płacy, są bezpodstawne. Owszem, może się to zdarzyć, ale wyłącznie w przypadku zawodów nie wymagających kwalifikacji - czyli zajęć typu sprzątanie czy zmywanie talerzy w restauracji. Natomiast w miejscach pracy, gdzie wymagane jest wykształcenie wyższe lub wykształcenie zawodowe, pracodawcy przy wyborze kandydata patrzą głównie na jego kwalifikacje. A ponieważ polskie wykształcenie wyższe i zawodowe zasadniczo bardzo dobrze stoi, więc pozycja Polaków jest wyjątkowo mocna. Poza tym wynagrodzenie dla pracownika jest w takich przypadkach albo z góry podane przez pracodawcę już w ofercie pracy, albo jest to stawka regulowana przepisami prawa, albo wspólnie negocjowana. Dumpingowe wynagrodzenie nie stanowi zatem kryterium przyjęcia pracownika.

Polacy przybywają tu w charakterze specjalistów - fachowców posiadających pełną dokumentację wykształcenia, zdobytego na terenie UE. Przyjeżdżający tutaj lub mieszkający w Niemczech Polacy otrzymują pracę na zasadach, których nie można porównywać do sytuacji uchodźców. Uchodźcy nie stanowią zatem konkurencji dla obywateli Unii Europejskiej.

Autorka artykułu jest tłumaczem przysięgłym, wykonującym uwierzytelnione tłumaczenia do celu nostryfikacji dla Klientów z Polski i z Niemiec. Kontakt w sprawie tłumaczeń: mgr Anna Janas info@lingua74.de www.lingua74.de

R E K L A M A

agēnttura  
Personalservice

### Nabór Pielęgniarek / Pielęgniarzy

Agenttura to rzetelnie działająca agencja pracy na terenie Niemiec. Starannie wyselekcjonowane oferty pracy, wysoki poziom płac oraz kompleksowa obsługa, gwarantują ci sukces i zadowolenie.

- Skorzystaj z najlepszej oferty na rynku z możliwością podjęcia pracy bezpośrednio w instytucjach medycznych z którymi kooperujemy i zapewnij sobie przyszłość w dynamicznie rozwijającej się branży
- Oferujemy umowę o pracę w oparciu o niemieckie prawo pracy, stałe zatrudnienie, pełny wymiar czasu pracy, pakiet świadczeń społecznych, szkolenia zawodowe, urlop wypoczynkowy
- Atrakcyjne wynagrodzenie od początku, dodatki i ekwiwalenty
- Kompleksowa nieodpłatna nauka języka niemieckiego do B2
- Profesjonalna obsługa, pomoc przed podjęciem pracy i podczas pobytu w Niemczech. Uczestniczymy w procesie uznania kwalifikacji zawodowych, w poszukiwaniu mieszkania oraz załatwieniu spraw urzędowych prywatnych.

Sprawdź naszą ofertę i przekonaj się, jak już wiele innych osób dotychczas.

Mówimy po polsku.

Mobil +48 784 137999

Mobil +49 163 8829172

E-Mail: info@agenttura.de

www.agenttura.de

www.pielengniarki.info.pl

Agenttura Personalservice  
Siegfried Knoppik  
Wilhelm-Hoegner-Str. 7  
96103 Hallstadt / Niemcy

### Praca za granicą

## Lubimy nasz zawód, jednak nasz kraj tak wybitnie nie sprzyja środowisku pielęgniarskiemu! Wyjeżdżamy do Niemiec.

POLNISCHES  
PORTAL  
DER KRANKENSCHWESTERN  
UND HEBAMMEN

W kraju pracowaliśmy w zawodzie pielęgniarka/pielęgniarki przez 2 i 3 lata - każde z nas na dwa etaty. Pensja z jednego etatu może i jest wystarczająca, ale tylko dla osoby, która mieszka z rodzicami i może całe swoje wynagrodzenie wydać na przyjemności (których z takiej pensji i tak nie będzie dużo), ale dla nas - pary, która chce założyć rodzinę i ma już wyznaczoną datę ślubu - to jak igranie na krawędzi egzystencji. Nasze wypłaty nie różniły się od siebie, mimo że jedno z nas pracowało w mieście 500-tysięcznym, a drugie w 80-tysięcznym.

Warunki pracy nie były takie, jak przedstawiano nam na studiach. Możemy podać choćby takie przykłady: na dyżurach często były tylko dwie pielęgniarki na ponad 40 pacjentów, pielęgniarka musiała rozłożyć i wydać posiłek, nakarmić pacjenta, który tego potrzebował, a potem zmienić mu pampersa, przygotować i wydać leki, pro-

wadzić obserwację itd...

Pomimo marnych płac i kiepskich warunków socjalnych atmosfera w pracy była zaskakująco dobra. Większość osób, z którymi pracowaliśmy, często się uśmiechała i dyżury mimo wszystko mijaly w dobrej atmosferze. Oczywiście zdarzali się także pracownicy mocno wypaleni zawodowo.

Wspólnie zrobiliśmy „rachunek sumienia” z naszej pracy i stwierdziliśmy, że praca do emerytury na dwa etaty, do tego konieczność zaciągnięcia kredytu na 30 lat i ciągle modlenie się, żeby pieniędzy wystarczyło do końca miesiąca - to nie są warunki dla nas. Oboje bardzo lubimy nasz zawód i te momenty, w których na ustach pacjenta pojawia się uśmiech, jednak nasz kraj tak wybitnie nie sprzyja środowisku pielęgniarskiemu (mimo podwyżki w wysokości 220 zł wypłacanej obok podstawy), że postanowiliśmy spróbować szczęścia za jego granicami. Wybór padł na Niemcy, chociaż z językiem niemieckim mieliśmy do czynienia tylko w szkole i nasz poziom znajomości tego języka jest mizerny.

Napisaliśmy maila do AGENTTURA Personalservice. Właściciel firmy pan S. Knoppik odezwał się niezwłocznie. Przed podpisaniem dokumentów zatrudnienia - umowa o pracę na czas nieokreślony - zostaliśmy zaproszeni do miejscowości, w której mieliśmy rozpocząć pracę. W dniu przyjazdu firma Agenttura zaprosiła nas na kolację, p. Knoppik wyjaśnił szczegółowo

warunki zatrudnienia i dalsze postępowanie związane z podjęciem pracy oraz załatwieniem spraw urzędowych i prywatnych. Odpowiedzi na zadane pytania były życzliwe i kompetentne. Po rozmowach był czas na wspólne zwiedzenie tej bardzo urokliwej miejscowości. Nocleg zapewnił pracodawca, nieodpłatnie. Następnego dnia rano pojechaliliśmy do miejsca pracy, gdzie mogliśmy dokładnie zapoznać się z ośrodkiem oraz zobaczyć, na czym będzie polegała nasza praca. Według nas jest to bardzo duży plus, bo zdecydowanie ułatwia podjęcie ostatecznej decyzji.

Zdecydowaliśmy się na podpisanie dokumentów, przy czym okazało się - co dla nas ważne - że żadnego dokumentu nie podpisuje się z pośrednikiem, tylko wszystkie bezpośrednio z niemieckim pracodawcą. Kolejną ważną rzeczą, która ułatwiła nam decyzję, była informacja, że od poniedziałku do piątku będziemy uczęszczać na kurs językowy trwający dziennie 4,5 h (bez żadnych opłat), a czas pracy będziemy mieli dostosowany do tego kursu. Zdobywanie kwalifikacji językowych jest dla nas teraz bardzo istotne, gdyż pracę zaczniemy jako pomocnik opiekuna/opiekun, a dopiero odpowiedni poziom językowy pozwoli nam na nostryfikację naszych dyplomów.

Pracę w Niemczech rozpoczynamy od początku lutego i mamy nadzieję, że wkrótce będziemy potrafili powiedzieć, czy nasza decyzja o opuszczeniu Polski była dobra.

Patrycja i Hubert

O G Ł O S Z E N I E

SKLEP  
PIELĘGNIAREK  
I POŁOŻNYCH

Książki i podręczniki do nauki  
języka niemieckiego

www.sklep.pielengniarki.info.pl

